

Sygn. akt III AUa 478/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2017 r. w Szczecinie

sprawy G. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę w związku z wypadkiem przy pracy

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 25 kwietnia 2016 r. sygn. akt IV U 1162/14

- zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten sposób, że przyznaje G. W. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy za okres od 10 sierpnia 2014r. do 10 lutego 2017r., a poczynając od dnia 11 lutego 2017r. przyznaje ubezpieczonemu prawo do renty szkoleniowej i w pozostałym zakresie oddala odwołanie,
- oddala apelację w pozostałej części,
- zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. na rzecz G. W. kwotę 420 zł (czteryście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 478/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 18 września 2014 r., odmówił G. W. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy wskazując, że zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej ZUS z dnia 12 września 2014r. jest on zdolny do pracy.

Ubezpieczony w odwołaniu wniósł o zmianę decyzji i ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem. Podniósł, że skutki zdrowotne wypadku przy pracy – utrata wzroku w jednym oku – powodują, że nie ma on możliwości podjęcia zatrudnienia w ogóle, a tym bardziej pracy zgodnej ze swoimi kwalifikacjami zawodowymi. Zdaniem ubezpieczonego jego stan zdrowia został niewłaściwie oceniony, bowiem jest on osobą niewidzącą i sytuacja ta nie ulegnie zmianie.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, wskazując, że zarówno lekarz orzecznik jak i komisja lekarska nie dostrzegli, w stanie zdrowotnym ubezpieczonego, tego rodzaju patologii, które ograniczałyby jego zdolność do pracy w sposób istotny.

Wyrokiem z 25 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że G. W. przysługuje prawo do renty szkoleniowej (pkt 1), w pozostałym zakresie odwołanie oddalił (pkt 2).

Swoje rozstrzygnięcie sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Ubezpieczony G. W. urodził się (...). Ma wykształcenie podstawowe. W okresie od 1989r. do 1991r. ukończył kurs czeladniczy w zawodzie blacharstwo pojazdowe (w oparciu o umowę o pracę w celu przyuczenia zawodowego). Ponadto ubezpieczony uzyskał uprawnienia prawo jazdy kategorii B, C, BE, CE, C1, C1+E.

W przebiegu zatrudnienia wykonywał pracę blacharza, mechanika samochodowego, kierowcy samochodu ciężarowego (powyżej 3,5 tony i powyżej 7,5 tony).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 sierpnia 2013 r. G. W., doznał urazu gałki ocznej prawej (wbicie ciała obcego w oko) a w konsekwencji utracił widzenie w oku prawym. Stwierdzono 35% stałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami wypadku przy pracy. Z uwagi na swój stan zdrowia, ubezpieczony od dnia wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim, zaś od 11 lutego do 9 sierpnia 2014r. pobierał świadczenie rehabilitacyjne. W dniu 16 lipca 2014r. G. W. złożył wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Wobec wszczęcia przez ubezpieczonego postępowania administracyjnego Zakład Ubezpieczeń Społecznych skierował go na badania lekarskie dla ustalenia jego aktualnego stanu zdrowia i zdolności do pracy. Lekarz orzecznik ZUS, po przeprowadzonych badaniach orzeczeniem z dnia 12 sierpnia 2014r. uznał ubezpieczonego za osobę zdolną do pracy. Ubezpieczony nie zgodził się z ustaleniem lekarza orzecznika ZUS i złożył stosowny sprzeciw. W wyniku ponownego rozpoznania sprawy komisja lekarska ZUS w orzeczeniu z 12 września 2014r. również uznała, że ubezpieczony jest zdolny do pracy. W oparciu o orzeczenie komisji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z 18 września 2014r. odmówił G. W. ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał odwołanie za częściowo uzasadnione. Jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 6 ust. 1 pkt. 6, art. 17 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) oraz art. 12 i art. 13, a przede wszystkim art. 60 ust. 1 w zw. z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. Nr 162 z 1998 r, poz. 1118 ze zm.). Sąd pierwszej instancji podkreślił, że mając na uwadze, rodzaj uszczerbku, jakiego ubezpieczony doznał w wyniku wypadku, przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy: specjalisty okulisty oraz specjalisty z zakresu medycyny pracy na okoliczność ustalenia, czy schorzenia na które cierpi ubezpieczony w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 13 sierpnia 2013r. spowodowały u niego w znacznym stopniu utratę zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji, czy niezdolność

do pracy ma charakter całkowity czy częściowo, stały czy okresowy a nadto czy istnieje możliwość przekwalifikowania zawodowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego z wniosków płynących ze wszystkich opinii biegłych sądowych jednoznacznie wynikało, że stan zdrowia ubezpieczonego, jakkolwiek uniemożliwia mu pracę zgodną z poziomem dotychczasowych kwalifikacji, to jednak nie czyni go niezdolnym do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Biegli nie mieli bowiem wątpliwości, że ubezpieczony nie może pracować w wyuczonych zawodach tzn. w charakterze mechanika samochodowego, ale nie ma żadnych przeszkód na drodze do jego przekwalifikowania. W przekonaniu sądu pierwszej instancji opinie sporządzone przez wyznaczonych w niniejszej sprawie biegłych, były na tyle kategoryczne i przekonujące, że wystarczająco wyjaśniały zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Jednocześnie podkreślił, że o niezdolności do pracy nie decyduje wyłącznie stan biologiczny organizmu lecz koniunkcja niezdolności do pracy z niezdolnością do przekwalifikowania się do innego zawodu.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że stan zdrowia ubezpieczonego nie czyni go w chwili obecnej osobą niezdolną do pracy w sposób, który pozwalałby pozytywnie orzec o jego uprawnieniu do renty z tytułu niezdolności do pracy. Nie spełnia on bowiem jednej z przesłanek wskazanych w art. 12 ustawy (brak możliwości przekwalifikowania), a tylko wypełnienie wszystkich warunków, o których mowa w przywołanym przepisie pozwala na uznanie osoby ubezpieczonej za niezdolną do pracy. Zdaniem sądu pierwszej instancji jednak, skoro ubezpieczony jako osoba jednooczna nie może wykonywać pewnych prac i zawodów, w tym dotychczas przez niego wykonywanych (blacharz, kierowca zawodowy, mechanik), należało przyznać mu rentę szkoleniową, której istota sprowadza się do przywrócenia aktywności zawodowej osobom niezdolnym do wykonywania wyuczonego zawodu. W sytuacji ubezpieczonego bowiem, jakkolwiek istnieją medyczne przeciwwskazania do podjęcia m.in. prac na wysokościach, przy maszynach w ruchu czy w zawodach wymagających widzenia obuocznego, to nie ma przeszkód, aby ubezpieczony kontynuował pracę po przekwalifikowaniu. Sąd pierwszej instancji podkreślił zarazem, że obie biegłe - z zakresu okulistyki oraz medycyny pracy - wskazały, że ubezpieczony winien być przekwalifikowany zawodowo, gdyż może wykonywać każdą pracę, jaką może wykonywać osoba jednooczna.

Zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzenie możliwości przekwalifikowania uniemożliwia uznanie niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach, która to okoliczność z kolei jest warunkiem podstawowym ustalenia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Obliguje natomiast do orzeczenia w przedmiocie prawa do renty szkoleniowej.

Z powyższym rozstrzygnięciem w całości nie zgodził się ubezpieczony. W wywiedzionej apelacji wyrokowi zarzucił naruszenie:

1) art. 57, art. 60 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1, 3, art. 13 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego skutkującą błędną oceną, iż stan zdrowia ubezpieczonego nie czyni go w chwili obecnej osobą niezdolną do pracy albowiem istnieje możliwość jego przekwalifikowania,

2) art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń, że ubezpieczony jest osobą młodą - nie posiadającą kwalifikacji a tym samym zdolną do przekwalifikowania w sytuacji, gdy ma on 50 lat i od 28 lat pracuje w jednym miejscu pracy - do czasu wypadku - na tym samym stanowisku zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami,

3) obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 278 w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z rozporządzeniem Ministra Polityki Społecznej z 14 grudnia 2004 r. w sprawie orzekania o niezdolności do pracy poprzez błędne uznanie, że ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy jednakże z możliwością przekwalifikowania w sytuacji, gdy Sąd nie zbadał możliwości o przekwalifikowaniu Ubezpieczonego poprzez zwrócenie się o opinię biegłego psychologa na okoliczność predyspozycji psychicznych Ubezpieczonego do przekwalifikowania,

4) art. 129 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez nie orzeczenie od jakiego momentu przysługuje renta szkoleniowa w sytuacji, gdy co do zasady renta ta nie mogłaby zostać przyznana za okres wsteczny.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że istnienie u niego częściowej niezdolności do pracy nie budziło wątpliwości, zaś kwestią sporną pozostawała możliwość przekwalifikowania. G. W. nie jest osobą młodą, co znacznie obniża możliwość przekwalifikowania, tym bardziej, że pracuje w tym samym zakładzie pracy od 28 lat. W jego ocenie w zakresie zdolności do przekwalifikowania, a także jego zasadności sąd winien był zasięgnąć opinii biegłego psychologa, czego nie uczynił. Zdaniem zaś ubezpieczonego, w jego sytuacji przekwalifikowanie jest niezasadne z uwagi na uszczerbek związany z wypadkiem przy pracy oraz wyżej wskazane okoliczności. Ponadto ubezpieczony zaznaczył, że w sentencji zaskarżonego wyroku nie oznaczono od którego momentu przysługuje renta szkoleniowa.

Wskazując na powyższe G. W. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, ewentualnie przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność zdolności ubezpieczonego do przekwalifikowania. Ponadto wniósł o zasądzenie od organu rentowego na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonego zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części. W ocenie Sądu Apelacyjnego jakkolwiek sąd pierwszej instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, to wnioski, jakie wysnuł z przeprowadzonych dowodów nie zasługiwały na podzielenie w pełnym zakresie, w szczególności te stwierdzające, że ubezpieczony jest zdolny do pracy, a więc nie przysługuje mu renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy z uwagi na możliwość przekwalifikowania, a w konsekwencji generowało to konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2015, poz. 1242) renta z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu którego niezdolność do pracy spowodowana została wypadkiem przy pracy. Zgodnie zaś z art. 17 ust. 1 ustawy - przy ustalaniu prawa do renty z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości świadczenia oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy emerytalnej z uwzględnieniem przepisów ustawy wyżej cytowanej. Jednocześnie przepis art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 887, dalej jako: ustawa rentowa) stanowi, że niezdolną do pracy w rozumieniu ustawy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Oznacza to, że częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Ponadto art. 13 ustawy stanowi, że przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu oraz możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, a także możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W kontekście przytoczonych przepisów, oraz zarzutów apelacji należy przypomnieć, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, czy w związku z wypadkiem przy pracy, któremu G. W. doznał 13 sierpnia 2013 r., pozostaje on osobą niezdolną do pracy, w jakim stopniu i w jakich ramach czasowych ta niezdolność się zamyka, a ponadto czy w przypadku ubezpieczonego istnieje możliwość przekwalifikowania.

Dla oceny okoliczności spornych Sąd Okręgowy, jako że nie posiada specjalnych wiadomości medycznych, prawidłowo przeprowadził dowód z opinii biegłej sądowej specjalisty z zakresu okulistyki, a więc właściwej z punktu widzenia uszczerbku, jakiego G. W. doznał wskutek wypadku, a także pomocniczo biegłej z zakresu medycyny pracy. Biegłe jednoznacznie wskazały, że stan kliniczny ubezpieczonego spowodowany wypadkiem przy pracy z 13 sierpnia 2013

r. uniemożliwia mu pracę zgodną z poziomem dotychczasowych kwalifikacji. Ubezpieczony doznał urazu gałki ocznej prawej (ciało obce), w wyniku którego praktycznie stał się osobą jednooczną, z jednocześnie zachowanym prawidłowym anatomicznie i funkcjonalnie okiem lewym. Jego stan jest stabilny. W wyniku wypadku ubezpieczony stał się trwale częściowo niezdolny do dotychczasowej pracy blacharza, kierowcy czy mechanika. Nie może on trwale wykonywać żadnych prac, które wymagają widzenia obuocznego tj. praca na wysokości ponad 3 m, przy maszynach w ruchu, zawodowe prowadzenie pojazdów, prace z dużą potencjalną urazowością. Jednoczność ubezpieczonego jest nieodwracalna, stąd pozostaje on trwale niezdolny do wykonywania dotychczasowej pracy. Jednocześnie obydwie biegłe zaznaczyły, że z uwagi na wiek zasadne jest rozważenie przekwalifikowania zawodowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinie sporządzone przez biegłą okulistę oraz biegłą medycyny pracy były spójne, przekonujące i logicznie uzasadnione w stopniu pozwalającym na kategoryczne rozstrzygnięcie. Sporządzili je biegli lekarze sądowi z wieloletnim doświadczeniem, a zatem brak było podstaw by odmówić im wiarygodności.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że skoro obie biegłe jednoznacznie wskazały, że dostrzegają ewentualną możliwość przekwalifikowania ubezpieczonego, konieczne okazało się rozważenie przyznania renty szkoleniowej na podstawie art. 60 ustawy rentowej. Przedmiotowe świadczenie przyznane od dnia uprawomocnienia się wyroku (na przyszłość) niewątpliwie miało swoje uzasadnienie w zebranych materiale dowodowym i obowiązujących przepisach, w szczególności mając na uwadze wiek ubezpieczonego. Aby jednak przyznana renta mogła spełnić swój cel nie może być przyznana za okres wsteczny – przed uprawomocnieniem się wyroku, bowiem jej cel nie zostałby osiągnięty. Ponadto skoro sprawa renty szkoleniowej wynikła dopiero w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym to zasadne było przyznanie ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy po dniu złożenia wniosku o rentę, ponieważ z opinii biegłych okulisty i medycyny pracy jednoznacznie i bezspornie wynikało, że ubezpieczony jest osobą częściowo niezdolną do pracy, a przekwalifikowanie daje potencjalną możliwość podjęcia pracy dopiero w perspektywie czasowej (po przekwalifikowaniu). Podnieść należy również, że organ rentowy nie rozważał możliwości przyznania ubezpieczonemu renty szkoleniowej i w tym zakresie nie prowadził żadnego postępowania. Przyznanie zatem G. W. tego świadczenia umożliwił ma przekwalifikowanie zawodowe i uzyskanie nowych kwalifikacji, co w konsekwencji doprowadzi ewentualnie do sytuacji, w której będzie mógł on samodzielnie zarobkować mimo trwałych schorzeń aparatu wzroku. Jednocześnie oznacza to, że niezasadny był zarzut apelacji dotyczący nieprzeprowadzenia badania przez biegłego psychologa. O celowości przekwalifikowania zdecydują bowiem odpowiednie organy w stosownym postępowaniu, zaś rzeczą sądu było jedynie ustalenie, czy u ubezpieczonego istnieją rokowania dalszego świadczenia pracy po przekwalifikowaniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie przyznania ubezpieczonemu jedynie renty szkoleniowej (ponadto bez wskazania daty początkowej powstania tego prawa). Nie można bowiem tracić z oczu nadrzędnego celu, jaki przyświeca rencie szkoleniowej. Świadczenie z art. 60 ustawy rentowej, jak słusznie wskazywał apelujący, przyznane na skutek postępowania sądowego po złożeniu odwołania od odmownej decyzji ZUS w sprawie renty, od dnia powstania niezdolności do pracy byłoby niecelowe. Stąd też przyznanie renty szkoleniowej za okres poprzedzający datę wyrokowania nie spełniłoby swojej funkcji, a więc pomocy ubezpieczonemu w uzyskaniu nowych kwalifikacji zawodowych, co oznacza, że świadczenie to winno przysługiwać od daty uprawomocnienia się wyroku, na przyszłość.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Jakkolwiek bowiem Sąd Okręgowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego w zakresie, w jakim uznał, że na dzień wydania spornej decyzji ubezpieczony nie pozostawał osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy rentowej, to nie można się zgodzić z zarzutem apelującego, że przekwalifikowanie jest w jego sytuacji niezasadne. Ubezpieczony jest jeszcze osobą stosunkowo młodą, zaś jego schorzenie jest ustabilizowane. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że jednoczność z pewnością stanowi sporą przeszkodę w codziennym funkcjonowaniu, jednakże należy mieć na uwadze, że osoby jednooczne, czy też z ograniczonym widzeniem z powodzeniem funkcjonują w społeczeństwie i mogą samodzielnie pozyskiwać środki utrzymania, przy czym w świetle wyczerpujących opinii biegłych, brak jest podstaw by uznać, że ubezpieczony jest w tym zakresie wyjątkiem. W ocenie Sądu Apelacyjnego

z opinii wydanych w sprawie, rysując się obraz osoby jedynie posiadającej ograniczenie powstałe wskutek urazu oka, która nie może wykonywać pracy, którą dotychczas wykonywał ale może się przekwalifikować. Oznacza to, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że ubezpieczony jest zdolny do przekwalifikowania, zaś argumentacja strony apelującej była w tym zakresie niezasadna.

Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok sądu pierwszej instancji dotknięty był wadą uniemożliwiającą jego pełne wykonanie, która nie pozwoliłaby na realizację celu renty szkoleniowej przyznawanej na podstawie art. 60 ustawy rentowej. Dlatego też Sąd Apelacyjny uwzględniając w części apelację, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i przyznał G. W. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 10 sierpnia 2014 r. do 10 lutego 2017 r., a poczynając od 11 lutego 2017 r. przyznał ubezpieczonemu prawo do renty szkoleniowej, zaś w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt 1). W pozostałej części, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, nie podziеляjąc jej zarzutów (pkt 2).

O kosztach postępowania za obie instancje Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i 108 § 1 k.p.c., wysokość kosztów ustalając na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 490) oraz na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804). Sąd Apelacyjny miał na względzie, że ostatecznie decyzja ZUS została zmieniona, a zatem to ubezpieczonego należało uznać za stronę wygrywającą spór (pkt 3).

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko